

Szwecja masowo się zbroi w obawie przed Rosją

22 października 2020

Rząd szwedzki postanowił podnieść swój budżet wojskowy o 40 proc. i podwoić liczbę żołnierzy. Jak wyjaśnił minister obrony Peter Hultqvist, „atak na Szwecję nie może być całkowicie wykluczony” i wspominał o interwencjach rosyjskich w Gruzji i Ukrainie, jako przykładach „agresji”. Chodzi o największą podwyżkę wydatków wojskowych od lat 50 ub. wieku. Szwecja nie należy do NATO, lecz z nim współpracuje.

Pod koniec sierpnia Szwecja zademonstrowała swoją siłę przeprowadzając na wyspie Gotland (na Bałtyku) próby z rakietami balistycznymi, na wielką skalę. Peter Hultqvist ogłosił wtedy, że jest to sygnał dla Rosji, która zachowuje się „prowokacyjnie”, gdyż jej samoloty bojowe latają nad okrętami NATO zbliżającymi się do jej granicy lub lecą niebezpiecznie obok samolotów bojowych, które chcą się zbliżyć.

Ponadto Szwedzi zauważyli, że aktywności NATO pod granicami Rosji odpowiada podejrzana aktywność sił rosyjskich przy tych granicach, jak „skomplikowane ćwiczenia wojskowe”. Podobne zdanie mają Norwegia i Finlandia, gdyż pod koniec września podpisały ze Szwecją umowę o współpracy. To napięcie będzie kosztowało Szwedów 27 miliardów koron (ponad 2,5 miliarda euro).

Na początku zeszłego roku b. prezydent Gruzji Micheil Saakaszwili, poszukiwany w kilku krajach za różne przestępstwa, opublikował artykuł w prestiżowym amerykańskim piśmie Foreign Policy, w którym przewidywał napaść Rosji na Szwecję i Finlandię za kilka miesięcy. Publikacja towarzyszyła amerykańskiemu naciskom na zbrojenia w Europie.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu